

Sygn. akt II Ca 321/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski – spr.

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Bazelan

Protokolant starszy protokolant sądowy Emilia Trąbka

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko R. R. i S. R.

o ochronę naruszonego posiadania

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 21 grudnia 2012 roku, sygn. akt I C 142/11

I. oddała obie apelacje;

II. oddała wnioski pozwanych o zasądzenie zwrotu kosztów procesu;

III. obciąża Skarb Państwa nieuiszczoną opłatą od apelacji pozwanego.

Sygn. akt II Ca 321/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 roku Sąd Rejonowy w K.:

I. przywrócił powódce D. K. naruszone przez pozwanych S. R. i R. R. posiadanie przygranicznych pasów gruntu pomiędzy działkami (...) położonymi w B. przez nakazanie:

1. odtworzenia skarpy na gruntach przylegających do betonowego przejazdu na północ od linii biegnącej na długości 33,5 m wyznaczonej przez punkty opisane na szkicu z oględzin z dnia 18 października 2012 roku: A – 0,35 m na południe od środka słupa energetycznego posadowionego w odległości 5,15 m od ogrodzenia działek wzdłuż szosy, B – 3,45 m na południe od południowo-wschodniej krawędzi budynku mieszkalnego powódki, C – przy północnej krawędzi słupa energetycznego bez podłączenia,

2. zakazanie pozwanym dokonywania prac ziemnych na dalszym odcinku w kierunku zachodnim, obejmującym grunty znajdujące się w posiadaniu powódki na północ od linii wyznaczonej przez punkt C i D opisane na szkicu z oględzin z

dnia 18 października 2012 roku na długości 25 m poczynając od słupa betonowego bez podłączenia do budynku obory na działce powódki,

3. przyłączenie do gruntów powódki stanowiących przejazd do pól wzdłuż jej zabudowań obory i stodoły pasa gruntu usytuowanego na północ od linii wyznaczonej przez punkty D (oddalony na południe od południowo-wschodniej krawędzi obory na odległość 3 m), E (oddalony na południe od południowo-wschodniej krawędzi stodoły na odległość 2,45 m) i F (oddalony na południe od południowo-zachodniej krawędzi stodoły na odległość 2,55 m), opisane na szkicu z oględzin z dnia 18 października 2012 roku i usunięcie z tego pasa gruntu słupów, płyt betonowych, zgromadzonego drewna i siatki ogrodzeniowej

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od S. R. i R. R. na rzecz D. K. kwoty po 230,10 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W miejscowości B(...), przy drodze asfaltowej położone są dwie nieruchomości stanowiące działki siedliskowe oznaczone numerami (...)i (...). Działka nr (...)znajduje się w posiadaniu między innymi powódki D. K., która zamieszkuje na niej razem z synem S. K., na którego przekazała własność gospodarstwa rolnego. Na jej rzecz ustanowione został prawo użytkowania działki nr (...). Po przekazaniu zachowany został dotychczasowy stan posiadania. Powódka razem synem zajmuje się działką siedliskową. Po północnej stronie działki (...)położona jest działka nr (...), również stanowiąca siedlisko rolnicze. Zamieszkuje na niej jego właścicielka R. R.razem z bratem S. R., który bezpośrednio zajmuje się prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Od kilkudziesięciu lat strony pozostają w głębokim konflikcie dotyczącym granicy pomiędzy wskazanymi działkami. Toczyło się między nimi szereg postępowań z tym związanych. W 2007 roku wszczęte zostało kolejne postępowanie w sprawie rozgraniczenia między innymi działek siedliskowych. W toku tego postępowania w dniu 15 maja 2008 roku przeprowadzone zostały oględziny sądowe z udziałem biegłego geodety. W toku czynności ustalono, że na odcinku poczynając od drogi asfaltowej aż do miejsca, gdzie kończą się zabudowania na działce (...) przebiegał stary płot drewniany, w złym stanie. W toku oględzin zamierzone zostały odległości od poszczególnych punktów sytuacyjnych znajdujących się na działce powódki do linii wyznaczonej przez słupki tego starego ogrodzenia. I tak stwierdzono wówczas, że od środka słupa energetycznego, usytuowanego w odległości 5,15 m od poprzecznego ogrodzenia od ulicy, odległość do linii płotu wynosi 35 cm. Od narożnika budynku mieszkalnego powódki do linii płotu odległość wynosiła 3,45 m. Betonowy słup bez podłączenia do linii energetycznej przylegał bezpośrednio do płotu od strony działki nr (...). Betonowy słupek zbrojony znajdujący się na wysokości około 42 metrów od poprzecznego ogrodzenia oddalony był na 60 cm od linii ogrodzenia. Południowo-wschodnia krawędź obory powódki oddalona była od linii płotu na odległość 3 m, południowo-wschodnia krawędź stodoły na odległość 2,45 m, a północno-wschodnia – na odległość 2,55 m. Za płotem, na wysokości stodoły rosły dwa stare drzewa: grab i lipa przylegające do ogrodzenia. Wzdłuż zabudowań obory i stodoły powódki przebiegał przejazd do pól na szerokości wyznaczonej drewnianym ogrodzeniem, które kończyło się za opisanymi budynkami gospodarczymi, w odległości około 187 m od szosy. Ogrodzenie to jako granica nie było uznawane przez żadną ze stron. Powódka twierdziła, że granica powinna przebiegać około 1 m za ogrodzeniem w działce pozwanych, z kolei pozwana R. R. uważała, że granica powinna przebiegać około 30 cm za płotem.

W trakcie toczącego się postępowania rozgraniczeniowego pozwany S. R. w obrębie przygranicznego pasa gruntu zaczął wykonywać prace ziemne wkraczając na teren działki powódki wyznaczony przez istniejące stare drewniane ogrodzenie. Pod koniec 2009 roku, w okresie zimowym, skopał pas gruntu wkraczając w działkę zajmowaną przez powódkę na długości przejazdu poczynając od drogi wzdłuż budynku mieszkalnego powódki. W tym czasie stare ogrodzenie na tym odcinku jeszcze było zachowane. W następnych latach niszczało, zachowując się jeszcze częściowo w trakcie, gdy w 2010 roku dokonywane były po raz pierwszy oględziny w sprawie niniejszej. W październiku 2012 roku z tego ogrodzenia zachowały się jedynie metalowe słupki.

W ubiegłym roku powódka wraz z synem na przejeździe od drogi gminnej przy południowej granicy działki siedliskowej ułożyła płyty betonowe, które zaraz za domem mieszkalnym, na wysokości słupa betonowego bez przyłączenia, zmieniają swój bieg, skręcając w stronę północną na podwórko. Od samej krawędzi płyt betonowych, od strony działki pozwanych, grunt przebiega stromą skarpą do przejazdu na działce pozwanych. Miejscami krawędzie płyt betonowych przejazdu od strony działki pozwanych nie znajdują oparcia na gruncie.

Na dalszym odcinku od słupa betonowego bez podłączenia, na długości około 25 m, zachowały się resztki drewnianego ogrodzenia, które w zasadzie jest już całkowicie zniszczone i leży przechylone na ziemi w stronę południową, w stronę działki pozwanych. Na tym odcinku od strony działki powódki widoczne są ślady wykonywanych prac ziemnych. Poziom gruntu jest obniżony w kierunku leżących sztachet płotu.

W lipcu 2010 roku pozwany S. R. przystąpił do prac w obrębie ogrodzenia przebiegającego wzdłuż przejazdu po działce powódki przy budynkach obory i stodoły. Odkopał część gruntu należącego do dotychczasowego przejazdu po działce powódki zwięzając go na całej długości zabudowań gospodarczych o pas gruntu wyznaczony od strony północnej przez krawędź przejazdu i dalej w kierunku zachodnim przez wbite w linii tej krawędzi słupy betonowe, na których opierają się ułożone od strony działki pozwanych bale drewna i dalej siatka ogrodzeniowa. Od strony południowej zwięzienie przejazdu określa linia wyznaczona przez punkty oddalone od południowo-wschodniej krawędzi obory powódki na odległość 3 m, od południowo-wschodniej krawędzi stodoły na odległość 2,45 m i południowo-zachodniej krawędzi stodoły powódki na odległość 2,55 m, za którą od strony pozwanych rosną stare drzewa: grab i lipa (odpowiednio punkty D, E i F opisane na szkicu z oględzin).

W związku z wykonywanymi przez pozwanego pracami w obrębie przygranicznych gruntów w dniu 23 lipca 2010 roku D. K. złożyła w sprawie o rozgraniczenie wnioski o udzielenie zabezpieczenia poprzez zakazanie R. R. prowadzenia jakichkolwiek prac naruszających dotychczasowy stan faktyczny na spornej granicy działek zainteresowanych, w szczególności usuwania istniejących ogrodzeń, prowadzenia prac ziemnych grożących utratą oparcia nieruchomości sąsiedniej, wykonywania nowych ogrodzeń i innych podobnych urządzeń.

Postanowieniem z dnia 27 lipca 2010 roku, sygn. akt I Ns 190/07, Sąd Rejonowy w K. udzielił D. K. i S. K. zabezpieczenia przez zakazanie S. R. i R. R. prowadzenia jakichkolwiek prac naruszających istniejący stan faktyczny na spornej granicy, w szczególności usuwania ogrodzenia, prowadzenia prac ziemnych grożących utratą oparcia nieruchomości sąsiedniej, wykonywania nowych ogrodzeń i podobnych urządzeń na działce (...), od strony działki nr (...).

Dalej w kierunku zachodnim, w przedłużeniu ogrodzenia wykonanego przez pozwanego na wysokości budynków gospodarczych powódki, pozwany S. R. wkopał na długości 15 m + 43,40 m słupy betonowe, do których przymocował siatkę. Od strony południowej tego ogrodzenia po stronie działki pozwanych wzdłuż ogrodzenia w odległości około 70-80 cm.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Sąd Rejonowy uznał za udowodniony fakt naruszenia przez S. R. posiadania przygranicznego pasa gruntu położonego wzdłuż ogrodzenia działek stron. Twierdzenia pozwanych Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne wobec tego, że możliwe było ustalenie, do jakiego miejsca sięgało posiadanie użytkowników działki nr (...) w maju 2008 roku – na podstawie oględzin przeprowadzonych w sprawie o rozgraniczenie z udziałem biegłego geodety. Sporządził on szkic, na którym szczegółowo opisał przebieg istniejącego pomiędzy działkami ogrodzenia w stosunku do szczegółów sytuacyjnych usytuowanych na działkach stron. Dokonane zostały pomiary zaznaczone zarówno w protokole oględzin jak i na szkicu. Żadna ze stron nie uważała, aby ogrodzenie to wyznaczało prawidłowo granicę, co w pewnym sensie tłumaczy działania pozwanego, który poczynając od końca 2009 roku zaczął wkraczać w posiadanie powódki. Zdjęcia wykonane w okresie zimowym, przedstawiające ściętą skarpę poza ogrodzeniem, potwierdzają twierdzenia powódki o działaniach pozwanego polegających na wkroczeniu z pracami ziemnymi poza drewniane ogrodzenie w działkę powódki (k. 58 i k. 258). Potwierdzają je też ustalenia z oględzin sądowych z dnia 19 października 2010 roku, na których

również widoczne są ślady skopania działki w obrębie ogrodzenia od strony działki powódki zarówno na odcinku od drogi przy budynku mieszkalnym, jak i na dalszym odcinku za budynkiem mieszkalnym na wysokości podwórka (k. 44-52). Z zeznań świadków J. S. i H. W. wynika, że przejazd po działce powódki, sąsiadujący z działką pozwanych, na skutek działania S. R. wyraźnie się zwęził.

Naruszenie posiadania na odcinku przejazdu, wzdłuż zabudowań gospodarczych usytuowanych na działce nr (...), potwierdza również dokumentacja fotograficzna w szczególności dołączona do wniosku o udzielenie zabezpieczenia z lipca 2010 roku a także sporządzona już w okresie późniejszym. Zdjęcia wykonane bezpośrednio w trakcie, gdy pozwany S. R. wykonywał prace na tym odcinku, pokazują wyraźnie odciętą część przydrożka przebiegającego wzdłuż południowej koleiny przejazdu biegnącego przy budynkach gospodarczych powódki. O przesunięciu linii użytkowania świadczy ponadto widoczne na tych zdjęciach przesunięcie linii wynikającej z przedłużenia stojącego jeszcze wówczas drewnianego płotu w stosunku do krawędzi ściętego przydrożka (k. 320, 330, 331 akt sprawy o sygn. I Ns 190/07).

Pozwoliło to ustalić, w jakim zakresie pozwany wkroczył w dotychczasowe posiadanie powódki wyznaczone przez drewniane ogrodzenie, po którym pozostały już tylko resztki leżących sztachet na wysokości podwórka powódki i słupki po ogrodzeniu na wcześniejszym odcinku od szosy i dalej wzdłuż budynku mieszkalnego oraz na dalszym odcinku wzdłuż zabudowań gospodarczych – obory i stodoły powódki.

Żądanie powódki oparte jest o treść art. 344 § 1 k.c., zgodnie z którym przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń.

Roszczenie posesoryjne służy ochronie pewnego stanu faktycznego, jakim jest posiadanie, a nie ochronie prawa podmiotowego, niezależnie od tego, czy jest to posiadanie samoistne czy zależne, czy jest zgodne z prawem, czy nie i czy jest posiadaniem w dobrej czy w złej wierze.

Wobec tego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma ta okoliczność, że pomiędzy stronami toczy się postępowanie rozgraniczeniowe, aczkolwiek wynik tego postępowania będzie rzutował na wzajemne uprawnienia stron w zakresie możliwości korzystania z sąsiadujących nieruchomości.

Powódka D. K., jako użytkownik działki (...) tj. posiadacz zależny, jest osobą uprawnioną do wystąpienia z roszczeniem posesoryjnym.

Stosownie do dyspozycji art. 487 k.p.c. w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia.

Ostatni stan posiadania można było w sprawie ustalić w sposób jednoznaczny w oparciu o ustalenia z oględzin sądowych przeprowadzonych w maju 2008 roku w sprawie o rozgraniczenie. Na tej podstawie Sąd Rejonowy uznał, że wyznaczała je linia dawnego drewnianego ogrodzenia przebiegającego wzdłuż granicy działek. Obecnie, po zmianie stanu na gruncie, usytuowanie ogrodzenia można odtworzyć na podstawie odległości określonych w toku tych oględzin w nawiązaniu do istniejących szczegółów sytuacyjnych.

Sąd Rejonowy uznał, iż skoro poza tak wyznaczoną linią, zarówno na południe od obecnie przebiegającego przejazdu z płyt betonowych, jak i dalej na wysokości podwórka wzdłuż resztek powalonego ogrodzenia, widoczne są ślady ingerencji pozwanego polegające na podkopywaniu skarpy i wykonywaniu prac ziemnych, roszczenie o ochronę posiadania na tym odcinku jest uzasadnione.

Kolejny odcinek przygraniczny, co do którego Sąd Rejonowy uznał za zasadne przywrócenie posiadania, to odcinek naruszenia posiadania mającego miejsce w lipcu 2010 roku, a dotyczący zwężenia przejazdu wzdłuż zabudowań gospodarczych. Również na tym odcinku zakres posiadania do chwili naruszenia wynikał z ustaleń poczynionych w trakcie oględzin sądowych w 2008 roku. Szczegółowo zmierzona była szerokość przejazdu do ogrodzenia od krawędzi obory i stodoły. Pozwani powinni zatem przywrócić stan posiadania sprzed lipca 2010 roku poprzez usunięcie słupów,

plyt betonowych, ułożonego drzewa i siatki ogrodzeniowej z pasa gruntu usytuowanego na północ od linii wyznaczonej przez punkty D – E – F, opisane na szkicu z oględzin.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne. Powódka nie udowodniła, aby zakres jej posiadania był szerszy. Brak było też podstaw do uznania za udowodnione okoliczności dotyczących zakresu naruszenia posiadania na dalszym odcinku w stronę zachodnią. Z okresu oględzin z 2008 roku nie zachowały się żadne punkty sytuacyjne, ani powódka takowych nie wskazywała. Twierdzenie powódki, że od stodoły do słupka betonowego szerokość naruszonego posiadania wynosiła 70 cm, a dalej na długości 180 m – 80 cm, nie zostało wykazane.

Uwzględnienie powództwa w stosunku do pozwanej R. R., która nie wykonywała bezpośrednio czynności naruszających posiadanie przygranicznych pasów gruntu, uzasadnione jest brzmieniem art. 344 k.c., zgodnie z którym z żądaniem ochrony posiadania można wystąpić nie tylko przeciwko temu, kto je naruszył, ale także przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie posiadania nastąpiło. Pozwaną R. R. należy uznać za samoistną posiadaczkę nieruchomości, na korzyść której doszło do naruszenia posiadania.

Sąd Rejonowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, że powódka wygrała w 2/3 częściach a pozwani – w 1/3 części. Suma kosztów procesu wynosiła kwotę 690,31 zł, 1/3 część tych kosztów obciąża powódkę, a 2/3 części – pozwanych w częściach równych.

*

Apelacje od tego wyroku wnieśli pozwani R. R. i S. R., zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w pkt I. i III.

Pozwani w swoich apelacjach zarzucili wyrokowi:

1. nieważność postępowania, gdyż powódka nie była posiadaczem przedmiotowego pasa gruntu,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez pominięcie zgłaszanych podczas oględzin dowodów i zeznań, a tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego,
3. sprzeczność poczynionych ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

zaś pozwana dodatkowo zarzuciła również naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co skutkuje tym, że posiadacz korzysta ze swego prawa niezgodnie z zasadami współżycia społecznego.

Pozwani domagali się zmiany zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanych zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Pozwani złożyli również wnioski dowodowe o dołączenie akt spraw o sygn. I Ns 190/07, zwłaszcza dokumentacji w postaci mapek i akt o sygn. I Co 1130/11, oraz akt o sygn. 2 Ds. 396/12.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych nie są zasadne.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że pozwana R. R. nie usprawiedliwiła niestawiennictwa na rozprawie odwoławczej zaświadczeniem od lekarza sądowego (art. 214¹ k.p.c.), przy czym podkreślić należy, iż stawiennictwo stron nie było obowiązkowe. Złożone przez pozwanego zaświadczenie z dnia 17 stycznia 2013 roku (k. 347) dowodzi jedynie istnienia poważnej choroby powódki, ale nie wynika z niego, aby nie mogła brać udziału w rozprawie w dniu 17 października 2013 roku.

Chybiony jest podniesiony w obu apelacjach zarzut nieważności postępowania. Nieważność postępowania ma miejsce wtedy, gdy zachodzi jedna z przesłanek natury procesowej wymienionych w art. 379 k.p.c. Ewentualny błąd w ustaleniach faktycznych co do tego, czy powódka była posiadaczem pasa gruntu, którego przywrócenia posiadania

się domagała, absolutnie nie może być utożsamiany z nieważnością postępowania. Sąd Okręgowy nie dopatrył się w niniejszej sprawie nieważności postępowania.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i wbrew wywiadom obu apelacji ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, którą Sąd Okręgowy podziela.

Powódka pozew w niniejszej sprawie wniosła w dniu 30 lipca 2010 roku, domagając się ochrony posiadania naruszonego w listopadzie 2009 roku i w lipcu 2010 roku. Sąd Rejonowy rozpoznawał sprawę ponownie po uchyleniu wcześniejszego wyroku wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 20 lipca 2011 roku, sygn. akt II Ca 362/11.

Żadna ze stron nie wykazała, aby pomiędzy majem 2008 roku (czas oględzin w sprawie rozgraniczeniowej) a listopadem 2009 roku i lipcem 2010 roku miały miejsce inne zdarzenia, które doprowadziłyby do zmiany zakresu posiadania, a zważywszy, że na spornym odcinku, w którym powództwo zostało uwzględnione, granica – co do zasady – była wyznaczana ogrodzeniem (aczkolwiek starym i w złym stanie), nie jest prawdopodobne, by ustalenia z maja 2008 roku nie były adekwatne do stanu na gruncie istniejącego na jesieni 2009 roku i aby powódka dochodziła ochrony stanu, który nie może zostać uznany za posiadanie. Sam fakt, że powódka przez długi okres czasu nie sprecyzowała należycie pozwu, nie może dowodzić tego, iż nie przysługuje jej ochrona posesoryjna, a co najwyżej świadczy o nieudolności powódki w jasnym i jednoznacznym wyrażeniu żądań pozwu.

Pozwani nie wykazali również tego, aby na oględzinach z udziałem biegłego geodety przeprowadzonych w maju 2008 roku pomiary zostały dokonane nieprawidłowo, czy wręcz błędnie, w szczególności nie zamierzono należycie położenia starego ogrodzenia, które było znacznie przechylone na stronę działki R. R.. Dokument ten jest dokumentem urzędowym, zatem korzysta z domniemania prawdziwości (art. 244 § 1 k.p.c.), a zawiera on szczegółowe miary wskazujące na odległość ogrodzenia od istniejących stałych punktów sytuacyjnych, takich jak słup linii energetycznej, ściana budynku mieszkalnego na działce użytkowanej przez powódkę, słup betonowy bez podłączenia, obora i stodoła na działce użytkowanej przez powódkę, stare drzewa: lipa i grab (k. 72). Dalej sięgające żądania powódki zostały oddalone.

Sąd Rejonowy przeprowadzając w niniejszej sprawie dwukrotnie oględziny (k. 36 – 52 i k. 222 – 245), porównał stan faktyczny istniejący na gruncie ze stanem faktycznym utrwalonym w toku oględzin z maja 2008 roku, a w świetle pozostałych dowodów wyprowadził trafny wniosek, że to na skutek działań pozwanego stan ten uległ zmianie i należy w tym zakresie uwzględnić żądanie powódki przywrócenia naruszonego posiadania. Nie można przyjąć, aby ogrodzenie nie oddawało stanu posiadania bezpośrednio przed jego naruszeniem i aby sąsiadujący z nim pas 30 cm po stronie siedliska użytkowanego przez powódkę również znajdował się w posiadaniu pozwanej czy pozwanego. W realiach wiejskich to ogrodzenie wyznacza granicę władania gruntem, a czynności po drugiej stronie ogrodzenia zależne są od porozumienia się z sąsiadem i od jego dobrej woli, są wykonywane sporadycznie i co do zasady nie mogą być uznawane za przejaw posiadania takiego pasa gruntu. Linie ogrodzenia wyznaczały zaś słupki i siatka, a nie „beton” posadowienia słupków.

Na jednym ze zdjęć z koperty na k. 17 oraz na zdjęciach z kopert z k. 58 i 258 wyraźnie widać, że S. R. prowadził prace ziemne, które skutkowały zmianą położenia przebiegu granicy w porównaniu do linii wyznaczonej w tym miejscu przez drewniany płot i groziły utratą oparcia nieruchomości sąsiedniej. Sąd Rejonowy w toku oględzin w dniu 19 października 2010 roku, a więc w krótkim okresie czasu po wskazywanych przez powódkę naruszeniach granicy, udokumentował czynności S. R. zdjęciami obrazującymi m. in. przebieg nowo posadowionego ogrodzenia na wysokości stodoły i obory powódki, widoczne ingerencje ziemne w skarpe, gdyż działka użytkowana przez powódkę leży wyżej od działki pozwanej, położenie starego drewnianego płotu, ułożone przez pozwanego szyny kolejowe i wykonane ogrodzenie (k. 41 – 52). Pozwany nie negował tego, że prace takie wykonał, ale uważał, że ogrodzenie

posadził w tym samym miejscu, co stare, ale jednocześnie twierdził, że „tylko wziął to, co mi się należy” (k. 59v), czyli przywracał prawidłowe – jego zdaniem – położenie granicy pomiędzy nieruchomościami.

Zarzuty obu apelacji w zakresie ustaleń faktycznych mają jedynie charakter polemiczny, przy czym nie są one konsekwentne, bowiem z jednej strony pozwani utrzymują, że wszystkie prace wykonano w linii wcześniejszego ogrodzenia i nie naruszono posiadania działki sąsiedniej, z drugiej zaś strony podnoszą, że granica powinna przebiegać dalej w kierunku działki sąsiedniej, byli uprawnieni do korzystania jeszcze z pasa gruntu znajdującego się za ogrodzeniem i mogli przesunąć ogrodzenie.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że pomiędzy stronami istnieje wieloletni konflikt graniczny. Koronnym dowodem tego jest chociażby fakt, że pomimo rozgraniczenia dokonanego postanowieniem Sądu Rejonowego w J. z dnia 30 grudnia 1978 roku w sprawie o sygn. akt Ns 401/78, obecnie toczy się kolejne postępowanie rozgraniczeniowe, które nie zostało jeszcze prawomocnie zakończone, gdyż jak wynika z notatki urzędowej z k. 348 wpłynęły apelacje od postanowienia Sądu Rejonowego w K. w przedmiocie rozgraniczenia, wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns 190/07.

Zgodnie z art. 344 § 1 k.c. zdanie drugie roszczenie posesoryjne przysługuje jednak niezależnie od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba, że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie wystąpiła, gdyż po naruszeniu posiadania nie doszło jeszcze do wydania prawomocnego orzeczenia sądu w przedmiocie rozgraniczenia, które potwierdziłoby stanowisko pozwanych co do tego, że obecne ogrodzenie nie narusza granicy prawnej nieruchomości.

Należy podkreślić, że okoliczność ta powoduje natomiast, że obecny wyrok ma charakter tymczasowy i prowizoryczny, gdyż jest jedynie reakcją na samowolne prace S. R., nota bene wykonywane w toku sprawy o rozgraniczenie. Jeżeli w wyniku prawomocnego rozgraniczenia okaże się, że granica prawna powinna przebiegać w linii obecnego ogrodzenia lub nawet dalej w kierunku działki nr (...), pozwana R. R. będzie mogła domagać się zaprzestania przez powódkę korzystania z jej nieruchomości czy też wydania przygranicznego pasa gruntu. Dopiero wyznaczenie granicy prawnej w sposób definitywny zlikwiduje konflikt graniczny. Pozwani powinni jednak pamiętać o tym, że ochrony swoich praw należy dochodzić we właściwej drodze sądowej, bowiem w przypadku działań podejmowanych samowolnie, w razie sporu – bez właściwego orzeczenia sądowego, powódce będzie przysługiwała ochrona posesoryjna.

Wnioski dowodowe zgłaszane przez pozwanych w postępowaniu odwoławczym podlegały oddaleniu jako spóźnione, a przede wszystkim – wadliwie sformułowane. Nie istnieje dowód z akt innej sprawy, a co najwyżej strona może wnosić o dopuszczenie dowodu z konkretnego dokumentu znajdującego się w aktach innej sprawy, przy czym powinna dokładnie wskazać, o jaki dokument chodzi i na jakie okoliczności dowód ten powinien zostać przeprowadzony. W przypadku postępowania drugoinstancyjnego strona powinna dodatkowo wykazać, że przeprowadzenie tego dowodu nie było możliwe przed Sądem pierwszej instancji, albo, że potrzeba powołania się na ten dowód powstała później. Wskazywane przez pozwanych postępowania toczyły się wcześniej, toteż pozwani mogli stosownie wnioski dowodowe zgłosić przed Sądem Rejonowym. Należy przy tym zaznaczyć, że Sąd Rejonowy oparł się m. in. na ustaleniach z oględzin dokonanych w sprawie o sygn. akt I Ns 190/07 i odwoływał się do zabezpieczenia udzielonego w tamtej sprawie, które było przedmiotem egzekucji w sprawie o sygn. akt I Co 1130/11. Skarżący nie wskazali natomiast, które – inne – dokumenty z tych akt, czy też z akt spraw karnej 2 Ds 396/12, miałyby dowodzić błędności ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji.

Nie można także Sądowi Rejonowemu zarzucić, jakoby nie uwzględnił okoliczności wskazywanych przez pozwanego w toku oględzin (np. położenia słupków, ich odkopywania), gdyż nie jest wykluczone, że w wyniku prac ziemnych słupki te zmieniły swoje położenie

Sąd Rejonowy słusznie też uwzględnił powództwo przeciwko R. R., gdyż wprawdzie nie wykonywała ona wskazywanych czynności, ale naruszenie posiadania nastąpiło na jej korzyść (art. 344 § 1 k.c.). Nie jest istotne, czy R. R. brała udział w pracach swego brata, czy o nich wiedziała i czy je akceptowała. Wystarczające jest, że ich rezultat obiektywnie oddziaływał na jej korzyść prowadząc do przesunięcia ogrodzenia jej nieruchomości na jej korzyść a na

niekorzystać nieruchomości sąsiedniej. Pozwana ma też możliwość zapobieżenia tego typu pracom w przyszłości (czy to poprzez porozumienie się z bratem, czy na drodze sądowej, jeżeli ten korzysta nieprawidłowo z jej nieruchomości). Tym samym wszystkie nakazy i zakazy mające służyć usunięciu skutków naruszenia posiadania i zapobieżeniu im w przyszłości mogły zostać skierowane do obojga pozwanych.

Pozwana nie wykazała, aby wystąpienie przez powódkę z żądaniem posesoryjnym naruszało art. 5 k.c., a zważywszy, że powódka żądała ochrony granicy w zakresie wjazdu na nieruchomość siedliskową, nie sposób uznać, iż żądanie to jest sprzeczne z jakąś, bliżej niesprecyzowaną zasadą współzycia społecznego. Nie może tu być brana pod uwagę zgodność żądania z prawnym przebiegiem granicy, gdyż granica prawna zostanie ostatecznie wyznaczona w następstwie rozgraniczenia nieruchomości bądź innej odpowiedniej sprawy cywilnej opartej o prawo własności.

Wobec oddalenia apelacji pozwanych na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należało oddalić ich wnioski o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, a na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przejść na rachunek Skarbu Państwa opłatę od apelacji, od której pozwany był zwolniony.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.